Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracya
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P.K.O. Nr. 140.011.

40 M

Prenumerata wynosi w Krakowie **miesięcznie** mk 1200, z odnoszeniem do domu mk 1300, zamiejscowa mk 1300, zagranicą mk 1.600.

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Nr. 207. — Rok V. Kraków, wtorek 1 sierpnia 1922 r. Red. naczelny KRZYWY ANTONI

Karkołomne zdjęcie filmowe.



Technika kinowa posługuje się coraz to niezwyklejszemi środkami, byle pobudzić zainteresowanie publiczności senzacyjnemi zdjęciami: onegdaj w Wiedniu odbyło się w nader trudnych warunkach zdjęcie dla cyrkowego filmu na szczycie znanej „karuzeli“, wysokiej na kilkadziesiąt metrów. Artyści i operator wydrapali się na sam szczyt tej „budowli“ i tu dokonano pomyślnie karkołomnego zdjęcia, które niebawem podziwiać będą mogli ciekawi bywalcy kinowi, przyczem skóra ścierpnie im na samą myśl o wykonywaniu sztuczek akrobatycznych na takiej wysokości.

Grecya rozpoczyna marsz na Konstantynopol.

Paryż. (PAT. Havas) W nocie przesłanej rządom sprzymierzonym rząd grecki oświadcza, że **zajęcie Konstantynopola jest jedynym środkiem mogącym przyspieszyć zawarcie pokoju**, wobec czego domaga się, aby państwa sprzymierzone udzieliły dowódcy wojsk sojuszniczych w Konstantynopolu instrukcyj **nie sprzeciwiania się akcyi wojsk greckich.**

Nota zaznacza, że Grecya zamierza działać jedynie w całkowitem porozumieniu z państwami sprzymierzonemi. **Rząd francuski niezwłocznie udzielił odmownej odpowiedzi.**

Koncentracya wojsk greckich

Bordeaux. (PAT. Polradio). Donoszą, że plan Grecyi wchodzi w stadyum urzeczywistnienia. **Grecya koncentruje 25.000 wojska na północ od Sywlji.** W Rodosto wojska greckie wylądowują w dalszym ciągu.

Ataki greckie na froncie m. Azyi w okolicy Tszali zostały odparte z wielkiemi stratami.

Berlin. (PAT.) „Berl. Tageblatt“ donosi z Adryanopola: W Adryanopolu i całej Tracyi dają się zauważyć w ostatnim czasie **wielkie wojskowe przygotowania.** Rząd grecki w ostatnim czasie kilkakrotnie oświadczył, że **walka między Grecyą a Turcyą musi być nieodwołalnie rozegraną.** Panuje powszechne przekonanie, że obecne ruchy wojsk mają na celu **rozstrzygnięcie** wojenne kwestyj wschodnich. Grecya chwyta się rozstrzygnięcia za pośrednictwem armii ponieważ dyplomacya do tej pory nie zdołała załatwić kwestyi wschodu.

Odmowna odpowiedź sprzymierzonych

Paryż. (PAT.) „Petit Parisien“ pisze: Koncentracya wojsk greckich mogła nasuwać przypuszczenie, że **Grecya pragnęła zająć Konstantynopol, który znajduje się w rękach wojsk sprzymierzonych.** Sprawa wyjaśniła się wczoraj, gdy charge d'affaires Grecyi **w Paryżu złożył notę.** Jak to było do przewidzenia rząd francuski odpowiedział niezwłocznie na notę grecką, iż podobnego upoważnienia nie będzie mógł udzielić. Należy przypuszczać, że **podobnej odpowiedzi udzielą Grecyi rządy angielski i włoski.**

Anglia w pogotowiu.

Londyn. (PAT. WBK.) Drugi batalion pułku Royal Sussex na Malcie znajduje się w pogotowiu, aby móc ewentualnie odejść do Konstantynopola.

Rewolucya gabinetowa we Włoszech.

(Coś tak jak w Polsce).

Do najważniejszych wydarzeń politycznych ostatniego tygodnia należy niewątpliwie nowy kryzys gabinetowy we Włoszech. Aczkolwiek wybuchł on dosyć nagle, nie był jednk całkowicie niespodziewany, gdyż od pierwszej chwili powołania kompromisowego gabinetu de Facy, trudno było wróżyć rządowi jego trwałość **i siłę.** W gruncie rzeczy obecne przesilenie gabinetowe jest tylko nowem świadectwem, iż dzisiejsze stosunki wewnętrzne we Włoszech nie są bynajmniej skonsolidowane, a kryzys gabinetowy jest właściwie **tylko odblaskiem głębszego kryzysu wewnętrznego, który Włochy współczesne przeżywają.**

Kryzys ten **datuje się od chwili podpisania Traktatu Wersalskiego.** Traktat ten nie zapewnił Włochom tych korzyści, jakich mogły się na podstawie swego wysiłku wojennego spodziewać. Nawet sprawa Fiume, do którego cały naród włoski, z uczuciowego punktu widzenia, ogromną przywiązał wagę, nie została w myśl żądań włoskich rozstrzygnięta. Adryatyk nie stał się dla Włoch „morzem wewnętrznem“ — „mare nostro“, o którem patryoci włoscy marzyli — przeciwnie na wschodnim jego brzegu powstało państwo nowe, wobec Włoch raczej nieufne i nieprzyjazne, a posiadające w sobie zarodki wielkiej siły — Królestwo Jugosłowiańskie.

Te niepowodzenia polityczne, w związku z powszechnym powojennym kryzysem gospodarczym, sprawiły, iż w opinii publicznej we Włoszech zaczęły brać górę te kierunki, które poprzednio, podczas wojny, przeciwstawiały się hasłom „walki aż do zupełnego zwycięstwa“. Wykładnikiem przewagi tych kierunków był **gabinet Nittiego, w polityce zagranicznej germanofilski, w polityce wewnętrznej zaś słaby i niezdecydowany.**

W tych warunkach, **w sposób wprost zastraszający, zaczął szerzyć się we Włoszech komunizm.** Czynniki rządowe nie czuły w sobie dość siły, aby móc z całą energią przeciwstawić się prądom rozkładowym. Ta słabość rządu w zwalczaniu komunizmu, **spowodować musiała z konieczności reakcyę wśród samego społeczeństwa.** Na gwałty komunistów „fasciti“ postanowili odpowiadać gwałtami, nie lękając się rozlewu krwi, i nie cofając się przed wywoływaniem zaburzeń.

Wkrótce „fasciti“, których kadry stanowią niemal wyłącznie zdemobilizowani oficerowie i żołnierze stali się w życiu wewnętrzn. Włoch **ogromną siłą.** Wystąpiwszy przy wyborach do parlamentu, jako nowa odrębna partya polityczna, zdołali oni przeprowadzić cały szereg swych kan**dydatów,** mimo to jednak nie wyrzekli się dalszego **stosowania teroru,** jako środka **walki politycznej.**

Rząd de Facty, który nastąpił po upadku gabinetu Nittiego, **pragnął** w walce między komunistami i fascistami **zajmować stanowisko neutralne.** Oczywiście, takie stanowisko przyczyniało się tylko do zwiększenia anarchii i rozpętania coraz groźniejszej wojny domowej. Gdy zaś — po nieudanej konferencyi Genueńskiej i niepowodzeniu misyi Schanzera w Paryżu i w Londynie — także w dziedzinie polityki zagranicznej rząd de Facty **nie mógł pochlubić** się dodatniemi wynika-

mi swej pracy — chwile jego były już policzone.

Podczas dyskusyi nad expose rzadowem zarówno socyaliści, jak i „faseiści" wypowiedzieli się przeciwko dotychczasowej polityce. Socyaliści za rzucali rządowi, iż nie potrafi bronić swobody przekonań przeciwko terrorowi ze strony „faszystów", natomiast młody przywódca „fascitych", Mousolini, oświadczył, iż rząd de Facty posiada za mało energii i siły, aby mógł sprostać obecnej sytuacyi. Także katolicka partya „Popolari" wypowiedziała się przeciwko rządowi.

W głosowaniu, większością 288 głosów przeciw ko 103, udzielono votum nieufności dla gabinetu de Facty, wobec czego cały gabinet natychmiast podał się do dymisyi

Kryzys parlamentarny, spowodowany upadkiem gabinetu de Facty, trudny jest do rozwiązania z tego powodu, **iż stronnictwa, które go wywołały nie stanowią większości jednolitej, zdolnej do ujęcia władzy w swoje ręce.**

Trzeba będzie wielu wysiłków ze strony wszystkich patryotycznie usposobionych czynników, aby stworzyć rząd silny i zdecydowany, który zdołałby uchronić kraj od tej anarchii.

Patryotyzm jednak i rozum polityczny są we Włoszech większe niż w Polsce. Oto wedle ostatnich depesz **nawet masoni i klerykali podają sobie ręce ażeby wspólnie utworzyć większość i obronić kraj przed rewolucyą komunistyczną. Wzorem zaś dla wszystkich naczelników państw jest król włoski Emanuel III, który nie bawi się w politykę, nie jest stronniczy, natomiast słucha nych polityków i stara się stworzyć rząd trzymając się ściśle życzeń większości bez względu na to czy jest lewica czy prawica.**

Niestey jakże inaczej jest u nas.

Turati bierze udział w rządzie

Rzym. (PAT). Havas. Turatti zdał wczoraj **wieczorem przed nacz. komitetem partyi socyal. sprawozdanie z koferencyi,** jaką odbył z królem. **Socyaliści są skłonni wziąć** udział w rządzie o **charakterze szczerze** demokratycznym. W razie, **gdyby ich udział** w rządzie nie był uważany za **wskazany,** socyaliści zażądaliby utworzenia takiego **gabinetu,** z którego byłyby wyłączone żywioły **konserwatywne. Tego** rodzaju rząd socyaliści **byliby skłonni** jak najenergiczniej poprzeć. **Wreszcie uznano, że** obecność przedstawicieli **prawicy i socyalistów** w jednym gabinecie jest **niemożliwa.** Turati oświadczył, iż zaproponował **królowi kndydaturę Orlanda i de Nicoli**, którzy**by byli w** stanie utworzyć gabinet szczerze demo**kratyczny.**

Rzym. (PAT). Przyjmując Orlanda, król zapy**tał go,** czy nie mógłby utworzyć gabinetu w porozumieniu z przewodniczącym izby de Nicola. Orlando dąży do utworzenia gabinetu pacyfikacyi, pragnąc pozyskać do niego zarówno socyalistów, jak i demokratów ludowych i przedstawicieli prawicy.

Jak donosi „Tribuna", Orlando zamierza dokonać próby utworzenia gabinetu **z udziałem przywódcy faścistów Mussoliniego i przywódcy socyalistów Turatiego.**

De Valera uciekł do Ameryki.

Londyn (PAT. Radio). Gazety nowojorskie donoszą, że De Valera opuścił potajemnie Irlandyę i znajduje się w drodze do Ameryki.

Znów rozruchy w Indyach.

Bordeaux (PAT. Polradio). W Indyach angielskich powstało nowe ognisko wrzenia. W mieście Digry, w prowincyi Sind. zburzono i zrabowano budynek zarządu policyi, oraz kilka innych gmachów i składów. W starciu, wynikłem między policyą a rabującymi, zginęło 13 osób. zrabowano 200.000 funtów szterlingów.

Chwila bieżąca.

Kraków, dnia 31. lipca 1922.

Wycieczka duńska w Krakowie.

(ch) Jak to już w sobotę donosiliśmy, przybyła do naszego miasta wycieczka Duńczyków, złożona z 27 osób. W skład jej wchodzi kilkunastu studentów i studentek uniwersytetu i politechniki kopenhaskiej, jakoteż kilka wybitnych osób ze świata naukowego i dziennikarskiego, między innymi adwokat H. F. Ulrichsen, prezydent duńskiego związku studenckiego, jakoteż kierownik obecnej wycieczki, dr phil. V. **Christensen**, bibliotekarz miejskiej biblioteki kopenhaskiej, dr Axel Therp, adwokat, dr **Salomonson**, sekretarz sądu państwowego, dr Vorslund Kiber, nadworny artysta.

Pierwszy dzień pobytu, t. j. w niedziela, poświęcony był wyłącznie na ogólne zwiedzenie Krakowa. Wyruszono przy współudziale przydzielonych w charakterze **przewodników** kilku studentów uniwersytetu na wiedzanie miasta.

Goście z niekłamanym podziwem **wyrażali** swe uznanie dla piękności Krakowa, twierdząc, iż Kraków robi na nich o wiele **lepsze wrażenie niż Praga**, z której właśnie przybywają.

Przedpołudniem zwiedzono również Muzeum Narodowe, oraz **kilka** kościołów. Popołudniu wyruszono znów automobilem nad Wisłę i tu z nad brzegów obserwowano pierwszy wyścig pływacki „Wpław przez Kraów". Wyścig ten wywarł bardzo dodatnie wrażenie na Duńczykach, zamiłowanych w tego rodzaju widowiskach. Po wyścigach udano się na Kopiec Kościuszki, skąd goście podziwiali pnoramę Krakowa, poczem pojechali do Tow. strzeleckiego.

Tutaj przybyłych gości przywitali dr Gluziński, p. Fenz i dr Schneider. — Nastąpiło zwiedzanie strzelnicy, poczem każdy z uczestników wziął udział w strzelaniu do upatrzonego celu. Wieczorem obecni byli na przedstawieniu „Fausta" w teatrze miejskim.

W dniu dzisiejszym goście zwiedzą muzeum Czartoryskich, zaś popołudniu udadzą się do kopalni we Wieliczce, a wieczorem powrócą do Krakowa i zabawią jeszcze przez dzień następny.

DYREKCYA KOLEI PAŃSTWOWYCH zawiadamia, że z dniem 1 sierpnia uruchomiona będzie oprócz pociągów pospiesznych Nr. 409 i 410 z Krakowa do Poznania, także jedna para pociągów osobowych również z Krakowa do Poznania i z powrotem, które przechodzić będą przez Katowice, Lubliniec, Kluczbork i niemiecki Górny Śląsk. Odjazd z Krakowa 10.45 rano, przyjazd do Poznnia 10.10 wieczorem. Odjazd z Poznania 8.35 rano, przyjazd do Krakowa 8.40 wieczorem.

ZWIĄZEK LUDOWO-NARODOWY urządza dziś, t. j. w poniedziałek o godz. 7 i pół wieczorem przy ul. Pijarskiej 5 (w sali Rady powiatowej) zebranie, na którem omawiać będą obecną sytuacyę polityczną red. Sadzewicz z Warszawy, red. Rymar i red. Krzywy. Wstęp za okazaniem legitymacyi dla członków i gości przez nich wprowadzonych.

DEMONSTRACYJNY WIEC. Wczoraj odbył się o godz. 10 rano na pl. Szczepańskim demonstracyjny wiec, zwołany przez robotniczą organizacyę P. P. S. Miała być na nim omówiona obecna sytuacya polityczna, jednak oprócz steku banalnych frazesów zebrani nie dowiedzieli się nic nowego. Kto winien — prasa endecka — więc huzia nn nią, wybić szyby, zdemolować lokale redakcyjne, a będzie dobrze. Taki był mniej więcej na wiecu nastrój; z placu Szczepańskiego udał się, jeśli tak można nazwać pochód na Rynek z czerwonemi sztandarami i tablicami. Wczorajszy wiec był jednym z wielu dowodów, że niewystarczą gromkie okrzyki agitatorów, gdy całe społeczeństwo ze zdziwieniem i niesmakiem patrzy na taki pochód.

NA GORĄCYM UCZYNKU przyłapano Stefana Erharda, lat 37, rodem z Bochni, gdy usiłował skraść w poczekalni III kl. na dworcu kolejowym walizkę z rzeczami wartości 70.000 mk., należącą do posterunkowego P. P. Nowaka.

SKORZYSTAŁA z nieobecności swoich chlebodawców służąca Jadwiga Mendel, lat 21, rodem z Chrzanowa, która pełniła obowiązki u p. Janika przy ul. Mazowieckiej 69 i skradła na jego szkodę większą ilość garderoby i bielizny, poczem zbiegła w niewiadomym kierunku. Szkoda bardzo znaczna.

WŁAMAŁ SIĘ nieznany sprawca do mieszkania Salomei Langier przy ul. Starowiślnej 40 i skradł garderobę i biżuteryę łącznej wartości 200.000 mk. na szkodę Dawida Schreibera.

Z TEATRÓW.

OPERA W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. Stanisław Gruszczyński, fenomenalny tenor, wystąpi jeszcze dziś w poniedziałek w operze „Trubadur" i jutro we wtorek w „Cavallerii" i „Pajacach" poraz ostatni żegnając Kraków, w którym doznał tak entuzyastycznego przyjęcia od naszej publiczności.

OPERETKA PRZY UL. RAJSKIEJ. Czarująca operetka „Piękna mama", zwabiająca ciągle ogromne rzesze słuchaczy, daną będzie jeszcze dziś poraz ostatni z udziałem zespołu B. Bronowskiego, który rozweselał naszą publiczność żywym humorem i dowcipem, budzącem entuzyazm. Przeto ostatnia sposobność zobaczenia tej operetki, ponieważ zespół operetkowy udaje się na miesięczny urlop letni.

ZE SPORTU.

Wyścigi cyklistów i motorzystów.

Dnia 30 lipca odbyły się na torze Cracovii wyścigi cyklistów i motorzystów przy udziale zawodników krakowskich i z Sosnowca.

Przebieg wyścigów przedstawił się następująco:

1. WYŚCIG OTWARCIA:

I. Przedbieg (2 okrążenia): 1. Rothwein 19 i pół sek., 2. Gnojek, 3. Nieć.

II. Przedbieg (2 okr.): 1. Chyłko 18 i pół sek., 2 Żmija, 3. Kornhauser.

III. Przedbieg (2 okr.): 1 Mikołajski 18 sek., 2. Zajączkowski, 3. Gintel.

Finał biegu otwarcia (5 okr.): 1. Rothwein 17 i pół sek., 2. Nieć 18 sek., 3) Chyłko 18 i pół.

2. WYŚCIG JUNIORÓW (5 okr.):

1. Banaś 19 i pół sek., 2. Mikołajski, 3 Chwastek.

3. I. WYŚCIG MOTODÓW (10 okr.):

1. Kozak 4 : 26, 2. Syrek, 3. Żmija.

4. WYŚCIG „DEMI FONDE" (10 okr.):

1. Gnojek 7 : 30 i pół, 2. Kornhauser 7 : 54, 3. Stieglitz 7 : 54.

5. WYŚCIG ZA PROWADZENIEM MOTORÓW (25 okr.):

1. Chyłko (na motorze Żmija) 15 : 6, 2. Łazarski (na motorze Rudawski) 15 : 51, 3. Höcheman (na motorze Syrek) 15 : 55.

6. WYŚCIG GOŚCI (5 okr.).

1. Mikołajski 19 sek. 2. Chwastek 19 sek. 3. Ku..

7. WYŚCIG „HANDICAP" (wyrównania) 4 okr.

1. Rothwein 2:51. 2. Stieglitz, 3. Gnojek.

8. II. WYŚCIG MOTORÓW 25 okr.

1. Rudawski 11:38, 2. Syrek 11:40, 3. Kozak 11:46.

9. III BIEG MOTORÓW (HARLEY'ÓW) 20 okr.

1. Rudawski 9::14, 2. Miśkiewicz 9:15, 3. Czajkowski 9:36.

10. WYŚCIG „ZACHĘTY" (3 okr.)

1. Gintel 19 sek., 2. Chrzan, 3. Wójcik.

11. MATCH NAJLEPSZYCH JEŹDŹCÓW DNIA 3 okr.

Zwycięża jeździec, który dwukrotnie przerwie taśmę: Startuje Chyłko i Rothwein.

1. bieg zwycięża Rothwein, 2. bieg zwycięża Chyłko, 3. bieg zwycięża Chyłko.

Wpław przez Kraków.

Zawody pływackie „Wpław przez Kraków" są przestrzeni 3600 metrów (od klasztoru Norbertanek do trzeciego mostu) odbyły się dnia 30 br. i przyniosły zwycięstwo Ferensowi (A. Z. S.), który przebył tę przestrzeń w czasie 34 minut i 17 sek., 2) Kovacs (Jutrzenka) 18 sek. później 3) Daszyński (A. Z. S.), 4) Orzechowski (Sokół). W zawodach pań przybyła pierwsza Mayerówna Jadwiga w czasie 34 minut 52 sek., 2) Popielówna, 3) Estreicherówna, 4) Lubieńska (wszystkie A. Z. S.).

Z.

Piłka nożna.

SPOTKANIE Z WĘGRAMI. Poznań: „Vasci" (Węgry)—„Poznań" 3:2, 2:2 (dwudniowe).

Warszawa: „Törekoes" — Reprez. Warszawy 2:1.

Jak się odbywa regulacya Wisły?

Rzeka Przemsza zupełnie uregulowana i zdatna do transportu węgla. — Prace regulacyjne na przestrzeni Oświęcim—ujście Dunajca. Usuwanie płytkich miejsc przy pomocy pogłębiarek motorowych, benzynowych i parowych. Olbrzymie koszta robót regulacyjnych. — Należy zwiększyć dotacye roczne.

(Wywiad „Gońca Krakowskiego").

(ch) Dzięki uprzejmości Dyrekcyi Państwowego Zarządu rzeki Wisły, uzyskaliśmy szereg informacyi, dotyczących jej regulacyi, które poniżej podajemy:

Państwowy Zarząd rzeki Wisły w Krakowie wykonuje w bieżącym roku następujące roboty:

1) Utrzymanie szlaku wodnego dla żeglugi na Przemszy (24 km.).

2) **Regulacyę Wisły**, tj. wykonanie budowli regulacyjnych faszynowych i kamiennych **na przestrzeni od Oświęcimia do ujścia Dunajca w długości 160 km.**

Ad 1) **Przemsza**, należąca do Krakowskiego Zarządu **jest już w cał[illegible] uregulowaną i dla transportu węgla galarami** [illegible]k z kopalń małopolskich (Jaworzno, Bory), jakoteż z górnośląskich (Brzezinki) i sosnowickich (Niwka) **zupełnie zdatną.**

Z tego też powodu stara się tutejszy Zarząd utrzymywać w należytym stanie stosunki żeglugi na tej rzece od mostu pod Jęzorem do ujścia Wisły pod Oświęcimem przez urządzanie i utrzymywanie dróg holowniczych, wyciąganie z koryta jej sterczące dęby i konary, które są przeszkodą dla żeglugi i przez uzupełnienie i konserwowanie budowli regulacyjnych. **Żałować tylko wypada, że na Przemszy nie mogą krążyć większe parostatki** (pomimo, że regulacya jest już zupełnie ukończoną), **a to z powodu niskich mostów**, a szczególnie mostu pod Chełmkiem, który nietylko, że leży nisko nad powierzchnią wody, lecz posiada też gęste jarzma w korycie, tak, że żaden większy parostatek pod tym mostem nie przejedzie.

Jest jednak nadzieja, że ten most zostanie wkrótce przebudowany i według wymogów nowoczesnej żeglugi z konstrukcyą taką, którąby w przyszłości nie tamowała swobodnej żeglugi parowej i wtedy już nic nie stanie na przeszkodzie intensywnym transportom węgla drogą wodną.

Ad 2) Na przestrzeni Wisły od Krakowa do ujścia Dunajca **wykonuje się roboty regulacyjne**, przeważnie w miejscach, gdzie utrudniona jest żegluga podczas niskich stanów wody.

Żegluga bowiem na Wiśle przy obecnym stanie regulacyi może się odbywać i odbywa się podczas normalnego stanu wody bez przeszkód, jednak **przy niskim stanie**, jaki często panuje, **nie mogą parostatki kursować z powodu tego, iż w niektórych miejscach są głębokości zamałe.**

Celem zatem należytego wytworzenia szlaku wodnego dla żeglugi parostatkami także i podczas niskiego stanu wody, zwęża się obecnie koryto rzeki za pomocą budowli regulacyjnych w **tych miejscach, w których** tamy szutrowo-piaskowe i progi podwodne, **tak zwane mielizny, tworzą miejsca płytkie.**

W takich miejscach parostatki o większem zanurzeniu się nie znajdując dla siebie większej głębokości nie mogą kursować.

Zadaniem zatem Zarządu Regulacyi Wisły jest takie **płytkie miejsca usunąć**, co się uskutecznia zapomocą budowli regulacyjnych, które teraz są w toku.

Celem utrzymania zdatnego dla żeglugi szlaku wodnego **używa się także pływających pogłębiarek motorowych, benzynowych i parowych**, zapomocą których płytkie miejsca się pogłębia przez przekopanie tychże w korycie.

Tak roboty regulacyjne, jakoteż i bagrownicze wymagają przez dłuższy czas wielkiego nakładu pracy i kosztów i tem się tłómaczy, że roboty takie z natury rzeczy nie mogą być prędko przeprowadzone.

Koszta bowiem **robót regulacyjnych**, tj. materyałów i robocizny, **są bardzo wielkie, a obecny stan finansów Państwa Polskiego nie dozwala na szybkie ukończenie robót regulacyjnych.**

Gdy bowiem **przed wybuchem wojny na roboty regulacyjne** na powyższej przestrzeni **wydawano rocznie około 1,000,000 koron** (w walucie złotej), to **obecnie** do niedawna wyznaczona dotacya roczna na te roboty wynosiła zaledwie kilka milionów marek i **dopiero w bieżącym roku uzyskano dotacyę, wynoszącą 40,000.000 marek)** (co w porównaniu z walutą złotą wynosi zaledwie 50.000 fr.), tj. właściwie 16-stą część dotacyi rocznej przedwojennej.

Ponieważ **Wisła** może być w przyszłości **bardzo użyteczną** drogą wodną **dla tańszego przetransportowania przeważnie węgla z kopalń zachodniej Małopolski** jakoteż z kopalń Górnośląskich i Sosnowickich nad Przemszą położonych, przeto wszelkie wkłady łożone na uregulowanie Wisły okażą się w przyszłości bardzo ekonomiczne.

Ministerstwu Robót Publicznych jest ta rzecz wiadomą i **można mieć nadzieję, że uczyni z Wisły dobrą drogę wodną**, gdyż **sporządza obecnie „Generalny projekt" całej Wisły** w obrębie Państwa Polskiego i **dąży już obecnie w miarę** siły finansowej **do uregulowania Wisły całej.**

Regulacya części Wisły w obrębie Państwowego Zarządu rzeki Wisły w Krakowie jest bardzo ważną dla całości, gdyż **właśnie w tej części leżą zagłębia węglowe** skąd żegluga w pierwszym rzędzie musi być prowadzoną.

Żegluga też tu istnieje w normalnych warunkach nieprzerwanie i staraniem tylko zarządu jest, aby ta żegluga mogła się odbywać też przy niskich stanach wody, co w niedalekiej przyszłości w tym odcinku rzeki uzyskać można o ile fundusze na to pozwolą.

W tym celu **należałoby dotacyę na roboty odpowiednio podnieść,** aby regulacyę jaknajprędzej ukończyć. **Dotacya roczna musiałaby być podniesioną do takiej wysokości**, aby mniejwięcej dorównywała przynajmniej **dotacyi przedwojennej.** Koszta bowiem łożone na te roboty w przyszłości się dobrze opłacą.

(Dokończenie nastąpi).

Straszne obrazy z głodującej Rosyi.



Powyższe dwie ryciny sporządzone na podstawie zdjęć fotograficznych, dokonanych przez misyę amerykańską, przedstawiają szereg nieszczęsnych ofiar błogosławionej gospodarki sowieckiej. Są tu zgrupowane obok siebie dwa kontrasty: ludzie-szkielety i ludzie opaśli. Jedni i drudzy zawdzięczają swój wygląd — głodowi, który powoduje u jednych chudnięcie, u drugich puchliznę. Ryciny te lepiej niż drukowane opisy, uzmysławiają ogrom klęski, jakiej ofiarą padły miliony „wyzwolonych" obywateli czerwonej Rosyi.

Jednako gnębią swoich i obcych.

PO CERKWIACH — KOLEJ NA SYNAGOGI.

Prezes komisyi do zbierania kosztowności ze świątyń w Piotrogrodzie Bakajew zaprosił przedstawicieli żydów i zaproponował im zebranie prócz zabranych z synagog kosztowności jeszcze **310 pudów srebra.**

Przedstawiciele zwrócili się z zapytaniem do Bakajewa, dlaczego żydzi jeszcze są obarczani zbieraniem kosztowności. Bakajew odpowiedział, że główna **synagoga porównywana jest do soboru Kazańskiego,** inne zaś do drugorzędnych cerkwi piotrogrodzkich. Wszystkie zaś synagogi żydowskie nie dały przewidzianych **w preliminarzu 310** pudów srebra, co też **obecnie ma być przeprowadzone.**

Przedstawiciele żydowscy **odmówili zebrania żądanego srebra.**

Ujęcie szajki trucicieli i koniokradów.

ZŁOCZYŃCY, KTÓRZY OTRULI MICKIEWICZA.

Przed kilku tygodniami w okolicach Zegrza odbywał się jarmark, na którym 4-ch młodych ludzi, przyjechawszy bryczką, kupowali konia u gospodarza Jana Mickiewicza. Celem wypróbowania konia wyjechano na szosę, skąd Mickiewicz, ani kupcy nie wrócili. Następnego dnia **znaleziono Mickiewicza w lesie zatrutego,** a obok niego flaszka od wódki. Konia i wozu jego nie było. Rzekomi kupcy konia skradli a **Mickiewicza otruli jakimś płynem wlanym do wódki.**

Dochodzenie ujawniło, kto należał do liczby owych 4-ch trucicieli i oto nocy ubiegłej wywiadowca policyi pow. warszawskiego Bobowski zdemaskował w Grochowie jednego z nich Józefa Norka, drugiego zaś aresztowano w Warszawie, a mianowicie Wiktora Reczko. Obu odesłano w dniu wczorajszym do komendy policyi pow. pułtuskiego.

Najlepszym zawodem kobiety — małżeństwo.

Na kongresie kobiet-profesorek w Paryżu jedna z uczestniczek mówiła o różnych zawodach kobiecych, miedzy innemi o inżynieryi. Podług niej, kobiety, które skończyły szkołę centralną, mało zrobiły w swoim fachu. Widocznie umysły kobiece nie są uzdolnione w tym kierunku. **Największym sukcesem w dziedzinie inżynieryi** odniesionym przez kobiety, **było małżeństwo z kolegą szkolnym.**

Feministyczne grono przyjęło śmiechem tę konkluzyę.

I jednak ideałem przeciętnej kobiety, jak się okazuje, nawet uczonej kobiety — będzie małżeństwo.

Skarb w klasztorze Swiętokrzyskim?

Od kilku tygodni, po Kielcach poczęły krążyć pogłoski, iż w starożytnym klasztorze benedyktyńskim w górach Świętokrzyskich czynione są poszukiwania wielkiego skarbu, zamurowanego w kościele opactwa przez zakonników w 1864 roku.

Roboty około wykrycia owego skarbu prowadził O. Dąbrowski wespół z gronem zamieszkałych u niego tajemniczych osób. Wskazówek udzielał pewien repatryant, który jakoby o skarbie dowiedział się od powstańca na Syberyi. Powstaniec ów, dziś już starzec, należał kiedyś do spisku, mającego za zadanie ukrycie przed moskalami skarbu, wynoszącego kilka pudów w złocie. Pod przewodnictwem owego repatryanta wszczęto poszukiwania w kościele i opactwie, obiecując czwartą część skarbu oddać na kościół.

Wiercono w murach kościelnych, odrywano posadzkę, rewidowano grobowce w podziemiach.

Zaniepokojona opinia publiczna, iż owe poszukiwania mitycznego skarbu mogą zrujnować starożytne zabytki opactwa i piękną jego świątynię, zaprotestowała przeciw temu wandalizmowi.

Dano znać policyi a przybyły na miejsce nadkomisarz p. Gallas stwierdził rzeczywiście pewne uszkodzenia murów i posadzki.

Wstrzymano natychmiast tę niepowołaną pracę, a do klasztoru świętokrzyskiego udał się w tych dniach p. Remer, nacz. wydz. kultury i sztuki przy województwie kieleckiem.

Jażeli pogłoski o zakopanym skarbie mają jakieś realne podstawy, to poszukiwania trwać będą dalej, ale już pod właściwym kierunkiem, aby starożytne zabytki klasztorne nie poniosły szkody.

Kradzież psa—przypłaciła własnem życiem.

Piesek zafantowany za kolacyę. — Skarga o przywłaszczenie pieska. — Oknem wyskoczyła na bruk i zabiła się na miejscu.

Jeszcze jesienią roku ub. przyjaciółka nauczycielki Jadwigi Strzeszewskiej w Warszawie Marya Skomorowska, stenotypistka wyszła z pieskiem Strzeszewskiej na spacer. Spotkawszy się z pewnym znajomym pojechała samochodem do Łomianek pod Warszawę. **Nie miała pieniędzy na zapłacenie kolacyi wobec czego zostawiła za 4000 marek pieska.**

Po powrocie oświadczyła przyjaciółce że pieska zostawiła na wsi. Strzeszewska zdołała psa odnaleźć i wykupić za zastawioną sumę, poczem oskarżyła Skomorowską o przywłaszczenie pieska. Sędzia Rupiewicz zdołał ustalić, że Skomorowska była karana 3 miesięcznym więzieniem i miała wyrok zawieszony na lat5, wobec czego postanowił ją zatrzymać.

Wczoraj Skomorowska znalazła się w sądzie przy ul. Kruczej 29. W czasie rozprawy poprosiła o wyjście, a skorzystawszy z zezwolenia Skomorowska pobiegła szybko na III piętro i **oknem wyskoczyła na podwórze. Zabiła się na miejscu.**

Urządzenia fabryczne wracają do Polski.

Do kraju reewakuowano dotychczas faktycznie tylko trzy fabryki, w czem mienie zakładów żyrardowskich. Transport z maszynami tych fabryk odszedł 17 maja. Od tego czasu, t. j. w ciągu 2 miesięcy, delegacya polska stanęła w obliczu nowych trudności i przeszkód, wysuwanych przez stronę rosyjsko-ukraińską, a zmierzających do utrudnienia dalszej realizacyi artykułu XV traktatu i odnośnych uchwał mieszanej komisyi reewakuacyjnej. Ostatecznie jednak udało się osiągnąć porozumienie i przystąpiono do reewakuacyi naszych zakładów przemysłowych, fabryki maszyn i odlewów „Rohn, Zieliński i Ska“, oraz fabryki pończoch „Dniestrowski“. Przyjmowanie tych transportów jest na ukończeniu. Jednocześnie do Mozyrza i Pietrogrodu wyjechali pełnomocnicy do odbioru fabryki fornierów „M. Czudnera“ z Małenkowicz, oraz fabryki papierów ozdobnych „Szyllera“. Projektowane jest również w najbliższym czasie wysłanie delegatów na Ukrainę do Charkowa i Jekaterynosławia i t. d. dla prac przygotowawczych do odbioru szeregu znajdujących się tam ewakuowanych większych fabryk polskich. W najbliższym czasie ma być również rozpoczęte przyjmowanie zdecydowanego już do reewakuacyi mienia cementowni „Wołyń“, elektrowni rówieńskiej, oraz fabryki „Eternit“, „Ruba“ i „W. P. Kłobukowski“. Wina powolnego tempa realizacyi uchwał o reewakuacyi mienia przemysłowego spada wyłącznie na sowiety, czyniące wprost nieprawdopodobne trudności w urzeczywistnieniu odnośnych postanowień traktatu ryskiego.

Tajemnice stenotypistek okrętów oceanicznych.

Jak piszą listy milionerzy i nie-milionerzy.

Wielkie parowce pasażerskie, kryjące w swych kolosalnych ścianach całe miasta, biorą też w dalekie oceaniczne podróże stenotypistki, angażowane do tej przejażdżki w specyalnych biurach pośrednictwa pracy.

Jedna z takich pasażerek, podróżująca zawodowo poprzez oceany, opowiada interesujące szczegóły z swego pobytu na jednym ze statków-olbrzymów White-Star Linii.

— Jeden dzień stenotypistki odkrywa przed nią takie tajemnice, jakich kto inny przez całe życie posiąść nie może, — pisze ona w swym pamiętniku. — Już przy angażowaniu pytano mnie czy jestem zdolna do zachowania tajemnicy, — i okazało się, że jest to nader potrzebne. Miałam podczas mej oceanicznej karyery pojmne zlecenia najrozmaitszych **królów stalowych, królów świńskich i królów kinowych** — i byłam oszołomiona olbrzymią organizacyą tych władców nowoczesnego świata.

Sposób w jaki panowie ci dyktują swoje listy jest wysoce charakterystyczny. Niektórzy dyktują list od początku do końca bez najmniejszego zająknienia, jakby mając gotowy w pamięci, z szybkością stu dwudziestu słów na minutę. Inni przepisują już napisany, - raz, drugi i trzeci, wciąż niezadowoleni z tekstu, z formy i z stylu. Są też i tacy, którzy podają maszynistkom tylko sens ogólny, pozostawiając im dowolne zredagowanie tekstu.

Do pierwszego typu należą **przedstawiciele wielkich koncernów przemysłowych**, rozstrzygających śmiało skomplikowane afery swoich przedsiębiorstw, potentaci dzisiejszego świata. Drugi typ — to **właściciele starych**, powszechnie respektowanych **firm**, o których może niewiele wie świat, ale których klientela należy do najpewniejszych, stałych i wiernych odbiorców. **Trzeci — to pracownicy branży kinematograficznej** i co musi wydać się dziwne — **literaci**.

Do najnudniejszych prac należy **przepisywanie pamiętników turystów amerykańskich** wracających z Europy.

Stenotypistki pracują też dla kierownictwa okrętu i zajęte są tak, że dla wypoczynku zostaje im zaledwie kilka godzin.

Najstarszy w świecie dziennikarz.

Obliczenia statystyczne wykazują, że do ludzi cieszących się życiem najdłuższym zaliczyć należy duchownych, zawód dziennikarski natomiast niezmiernie szybko zużywa siły ludzkie i powoduje wczesną śmierć.

Wyjątkiem zatem w tej regule jest dziennikarz francuski, p. Amable Maillet Saint Prix, urodzony w Paryżu w 1821 r., który żyje i dotychczas niezmiernie dużo w swym zawodzie pracuje.

Przeszło stuletni ten dziennikarz dostarcza regularnie kroniki tygodniowej tygodnikowi „L'Abeille de Corbeil“, w którym podpisuje się Jean d'Ambley, a do tego robi starannie jej korektę.

Spokojny, systematyczny, pracowity jest bez wątpienia nestorem dziennikarstwa nietylko francuskiego, lecz całego świata.

„Kurioza“ z działu inseratów i „drobnych ogłoszeń“.

(8) Czytanie drobnych ogłoszeń i inseratów daje czytelnikowi nie mało okazyi do śmiechu i gotuje mu przeróżne dziwnego nabożeństwa niespodzianki.

Weźmy n. p. taki wypadek: jakaś „dystyngowana dama“ angielska ogłasza w londyńskim „Times“, iż pragnie kupić zamek historyczny, w którym „straszyły prawdziwe upiory“... Ni mniej ni więcej... Czyż to nie oryginalne? Dzisiejsi „nuworisze“, którzy jedni mogą sobie pozwalać na takie luksusy jak na kupowanie zamków i pałaców mają zwyczaj pytania czy przy budynku znajduje się garaż na ich automobile, lecz upiór, prawdziwy nie fałszowany upiór, żądany tak bez żadnej tajemniczej osłonki drogą drobnych ogłoszeń, czyż to nie curiosum?

Nie od dziś istnieje zwyczaj ogłaszania przy pomocy prasy swych życzeń i ofert, mocno zadziwiających. Kopalnią tego rodzaju dziwolągów są stare pisma francuskie, angielskie i amerykańskie. W r. 1785 n. p. pewna pani anansowała niewiadomo w jakim celu w jednej z gazet paryskich, iż ma mieszkanie do odnajęcia dla księdza, któryby... się ograniczył wyłącznie do jedzenia konfitur.

Rekord oryginalności osiągnął anons, który ukazał się przed kilkoma laty w amerykańskim „New-York Sun“:

„Mam zaszczyt powiadomić moich przyjaciół i znajomych, że śmierć wydarła mi wczoraj ukochaną małżonkę w chwili, gdy dawała życie memu synowi, dla którego poszukuję dobrej mamki, zanim znajdę nową towarzyszkę życia, młodą, ładną i posiadającą 20.000 dolarów, zdolną napomagać mi w prowadzeniu mego znanego sklepu bieliźniarskiego, który mam zamiar sprzedać za wszelką cenę zanim przeniosę się do domu zbudowanego właśnie przy 120 Avenue pod Nr. 174, w którym mam jeszcze kilka prześlicznych mieszkań do odnajęcia poczęwszy od ceny 500 dolarów.“

A co? Znany powszechnie przemysłowiec nie stracił głowy po śmierci swej żony i potrafił w kilkunastu wierszach dać znać czytelnikom gazety o 1) śmierci swej żony, 2) o narodzeniu syna, 3) o poszukiwaniu mamki, 4) o wieku i posagu poszukiwanej żony, 6) zareklamować swój sklep, 7) donieść o jego likwidacyi, 8) o zmianie mieszkania, 9) o budowie nowej nieruchomości, 10) o mieszkaniach do odnajęcia i o ich cenie.

Jeden z ostatnich dzienników nowojorskich ogłasza: „Poszukuje się mężczyzny silnego, zdrowego, o świeżej cerze i żywem oku, któryby potrafił robić „wyleczonego pacyenta“ w poczekalni lekarza“.

Przed wojną w pismach francuskich znajdowało się często następujące ogłoszenie: „za przesyłkę 2 franków wysyłam maszynę do szycia“. Ci, którzy odpowiadali na ten anons posyłając danej firmie równocześnie 2 fr. otrzymywali wzamian ...igłę i naparstek. Może to mało uczciwe, lecz w każdym razie sprytne.

Pewien Anglik miał przed niedawnem pomysł podobny. Oto zamieścił w wilu dziennikach i tygodnikach następujący anons: „Gwarantowane wyniszczenie wszystkich owadów ogrodowych; wysyłam środek niszczący za opłatą 5 szylingów“. Rzecz prosta na anons ten wzięło się mnóstwo fermistów, ogrodników, rolników i t. d.; w odpowiedzi na posłane 5 szylingów otrzymali pakiecik, zawierający mały młotek z napisem: „Bijcie je tym młotkiem po głowie, aż do skutku!“...

Pierwsza firma herbaciana w Londynie miała pomysł o szerszym geście. Oto w kilku wierszach doniosła w dziennikach, iż ofiaruje stałą pensyę z 12 fr. 50 miesięcznie każdej swej klientce, która owdowieje. Aby być klientką danej firmy wystarczało kupić u niej co tydzień półfunta herbaty. Wszystkie panie domu i skrzętne gospodynie przeczytawszy ów anons,odniosły się doń zrazu bardzo sceptycznie. Ogłoszenie tymczasem powtarzało się, a równocześnie sprawdzono, że kilku klientkom, które straciły mężów, firma herbaciana istotnie wypłacała regularnie ich pensye miesięczne. Wobec tego liczba klientek wzrosła potężnie, napływały one co dnia całą chmarą. A rezultat był taki, że chociaż dana firma wydała corocznie poważne sumy na owe „pensye wdowie“, obroty jej, dzięki tej reklamie, wzrastały olbrzymio.

Grunt jest w tem, aby umieć zredagować drobne ogłoszenie. Dowodzi tego najlepiej przykład następujący: Pewien pobożny Londyńczyk zgubił w niedzielę rano w kościele swój nowy, jedwabny, świeżo kupiony parasol. Pobiegł do redakcyi jednej z gazet i napisał anons, obiecujący dużą nagrodę temu, kto mu zwróci jego nowy parasol. Nikt na ogłoszenie to nie odpowiedział. Kiedy poszkodowany pobiegł poskarżyć się do administracyi dziennika i lamentował, że nie tylko nie odzyskał swej zguby, lecz niepotrzebnie stracił pieniądze na anons, odpowiedziano mu:

— To dlatego, proszę pana, że anons pański był źle zredagowany. Chce pan jeszcze raz próbować szczęścia? Oto proszę: taki powinien być tekst anonsu: „W ubiegłą niedzielę spostrzeżono w kościele św. A.... pewną osobę o znanem nazwisku w chwili, gdy przywłaszczała sobie cudzy parasol; o ile osoba ta pragnie oszczędzić sobie dużych przykrości, zechce odnieść odnośny parasol King Street Nr. 20“.

Nazajutrz rano stary, pobożny jegomość znalazł w swym przedpokoju nie jeden lecz dwanaście jedwabych parasoli w doskonałym stanie.

Co znaczy sztuka odpowiedniego redagowania!

Wachmistrz żandarmeryi — groźnym bandytą.

Waryat-Łuka zaczął karyerę od „koniczka". — Elegancki wachmistrz kradnie cukier. — Kochliwy bandyta i Melina.

Szybka likwidacya bandy Kłaka uwolniła województwo łódzkie od ciągłego niepokoju. Wszyscy bandyci byli zaprawieni w swoim fachu.

Szczególny mmistrzem był Jan Łuka, zwany również Kalinowskim. W gronie kolegów zwano go „Waryatem". Człowiek to ubrany elegancko, o wyszukanych manierach. Karyerę złodziejską rozpoczął w roku 1920, **będąc wachmistrzem żandarmeryi**.

Na tem stanowisku popełnił pierwszą kradzież. Zaczęło się wprost od „koniczka". Będąc bowiem w pewnym dworze wraz z kolegą, poprosił o konia, celem przejażdżki. Ale **z przejażdżki elegancky wachmistrze nie wrócili. — Konie zaś sprzedano paserom**. Od tej chwili dla Łuki rozpoczyna się burzliwy okres dezercyi.

Za kradzież cukru widzimy wykolejonego wachmistrza w więzieniu stanisławowskiem. Pobyt jednak za kratą trwa krótko. Łuka wydostaje się z więzienia i broni dalej w rozpoczętem dziele. Jest kochliwy. Swoje **przyjaciółki zmienia** jak rękawiczki. Ostatnią jego kochanką jest „Melina". Wraz z nią popełnił w lutym b. r. morderstwo na osobie innej prostytutki, niejakiej Klimczakówny.

Pościg utrudniali ciągłem zmienianiem miejsca pobytu.

Wreszcie onegdaj bandyci **dostali się w matnię**. Na widok zbliżających się agentów, hultajska trójka rzuciła się do ucieczki, ale nadaremno. Policya schwytała ich kolejno. Podczas badania w urzędzie śledczym przyznali się do popełnionych zbrodni.

Po wstępnych dochodzeniach urząd śledczy przekaże całą trójkę sędziemu śledczemu. Szkoda tylko, że bandytom **nie grozi sąd doraźny**, którego udało im się uniknąć **dzięki upłynięciu czternastodniowego terminu od czasu obu ostatnich napadów.**

Zderzenie się dwóch parowców w La Manche'u.

Na La Manche'u uderzyły o siebie podczas mgły parowiec Marengo i statek Remuera, który płynął do N. Zelandyi z podróżnymi i pocztą. Statek Remuera posłał radyotelegrafem sygnał alarmu. Natychmiast statki ratownicze i holownicze z Portlandu i innych portów pośpieszyły na spotkanie Remuery i zetknęły się z nią wkrótce. Remuera była bardzo uszkodzona i poruszała się bardzo powoli. Dno było przedziurawione i załoga energicznie pompowała wodę.

Natychmiast zabrano pasażerów na inny statek. Wśród zagrożonych **mokrą śmiercią był** znakomity zwolennik suchości, **Johnson**, znany pod przydomkiem „Pussyfoot", który zorganizował w Stanach Zjednoczonych kampanię przeciwko sprzedaży i piciu alkoholu.

Co do Marengo, z jednej strony nadeszły wiadomości, że chociaż powoli, płynie do Hull, z drugiej-że pomimo poszukiwań, nie odkryto nigdzie Marenga i w żadnym porcie nie sygnalizują jego przybycia.

Między śmiercią z głodu a rozstrzelaniem.

PONURY OBRAZEK Z SOWIECKIEJ ROSYI.

„L'Eclair" podaje opowiadanie pewnej Rosyanki, która się schroniła do Paryża:

„**Trzydzieści dwie osoby z mojej rodziny zostało powieszone lub rozstrzelane.** Ja uciekłam sama już nie wiem jak po straceniu mego męża. Mam jeszcze w Rosyi brata, bratową i troje ich dzieci, którzy nie mieli możności uciec i pozostali z naszym dziadkiem, zbyt starym, by odbyć podróż. Umierają z głodu i jedzą odpadki, które zbierają przed koszarami czerwonej armii. Ale w tej chwili wiem, że nie będą głodni przez tydzień: dostałam wiadomość, że dziadek umarł"!

Oznaczało to poprostu w ustach tej bladej, zrezygnowanej na wszelkie okropności kobiety, że **trup dziadka będzie przez rodzinę zjedzony.**

Z POLSKI.

RZEKOMY ADWOKAT — OSZUST WE LWOWIE. Onegdaj aresztowano we Lwowie rzekomego adwokata Marcina Ruszkowskiego, który naciągnął różne firmy poznańskie i lwowskie na kilkadziesiąt milionów marek, biorąc rozmaite milionowe kwoty jako zaliczkę za rzekomo już do nich załadowane towary spożywcze. Ruszkowski mieszkał w hotelu krakowskim od pół roku. Zajmywał tam trzy najpiękniejsze pokoje i został właścicielom w chwili aresztowania dłużny pół miliona marek.

ZATARG ROLNY W POZNAŃSKIEM. Wybuchł tu ponownie zatarg na tle płac robotniczych w rolnictwie. Pertraktacye ciągną się od trzech tygodni między zjednoczeniem producentów rolnych a związkiem robotników rolnych i leśnych nie doprowadziły do porozumienia, wobec czego sprawę oddano do rozstrzygnięcia okręgowej komisyi rozjemczej.

UNORMOWANIE PŁAC SŁUŻBY FOLWARCZNEJ. Na zasadzie art. 15 ustawy o warunkach pracy i płacy ordynaryuszy folwarcznych z dnia 31 marca rb. i na zasadzie art. 8 umowy dla stałych robotników dniówkowych w folwarkach z dnia 4 kwietnia rb. ustalony został przez komisyę składającą się z 3-ch przedstawicieli rządowych następujący schemat płac dla ordynaryuszy folwarcznych na 1 kwartał roku służbowego 1922 i 1923 rok:

Dla I grupy powiatowej 14.400 mk., dla II grupy 12.600 mk., dla III gr. 10.800 mk., dla IV 14.400 mk., dla V gr. 12.600 mk., dla VII gr. 10.800 mk., dla VII gr. 12.600 mk., dla VIII gr. 10.800 marek.

Dla stałych robotników dniówkowych podwyższone zostało wynagrodzenie gotówkowe, obowiązujące w I. kwartale, o 44 pr., na II kwartał.

ŚMIERĆ SKUTKIEM ZATRUCIA GRZYBAMI. W Gołębnie (Wielkopolska) zatruło się grzybami 5 robotnic sezonowych z pod Warszawy. 3 z nich zmarły, 2 zaś z trudem przychodzą do zdrowia.

KATASTROFA NA PAROSTATKU. Związek Drukarzy Polskich w Bydgoszczy urządził ubiegłej niedzieli wycieczkę familijną parowcem „Wisła" do Brdyujścia. W połowie powrotnej drogi, z niewytłómaczonego powodu rozluźniła się korba, służąca do spuszczania komina i z ogromnym rozmachem wpadła pomiędzy uczestników jazdy, raniąc mniej lub więcej kilka osób.

ZŁODZIEJE-USYPIACZE. Nocy wczorajszej złodzieje dostali się do mieszkania Romana Czackiego w Warszawie, gdzie śpiących domowników odurzyli jakimś narkotykiem, poczem skradli garderobę, bieliznę i t. p., **na ogólną sumę 1,000.000 mk.** Jako pośredniego sprawcę kradzieży poszkodowany podał swego b. służącego.

Z SZEROKIEGO SWIATA.

LIST GEN. DENIKINA. W pismach rosyjskich ukazała się wiadomość o naradach gen. Denikina z Wranglem w Budapeszcie. W związku z tem ukazał się następujący list gen. Denikina: „W Budapeszcie nie byłem. Z generałem baronem Wranglem nie widziałem się. W stosunkach z nim nie jestem. Polityką się wcale nie zajmuję. Mieszkam w Węgrzech na prowincyi ze względów ekonomicznych. Żadnych podstaw do szerzenia o mnie plotek z lewicą i z prawicą nie daję."

BITWA NA BIAŁĄ BROŃ NA ULICACH WIEDNIA. Męty wielkomiejskie nie krępują się żadnemi względami, gdy chodzi o wyrównanie osobistych porachunków. Na jednej z ulic Wiednia spotkały się onegdaj dwie wrogie watahy apaszów, mające z sobą „na pieńku". Jednakże nie doszło do starcia, gdyż przeciwnicy nie mieli przy sobie „majchrów". Za obopólną zgodą postanowiono rozprawę odroczyć na parę dni. W oznaczonym dniu spotkały się zawzięte drużyny na ulicy i rozpoczęła się wielka bitwa na ostre, gdyż każdy napastnik przyniósł ze sobą bagnet, szablę lub nóż. Publiczność lękliwie z dala śledziła przebieg masakry. Dopiero gdy już popłynęło moc krwi, gdy kilku walczących zwaliło się z nóg, nadszedł cały oddział wojska, który położył koniec bójce i ujął awanturników. Tak to się bawią szumowiny miejskie w cierpiącej głód stolicy Austryi.

WALKI FASCISTÓW PRZYBIERAJĄ WIELKIE ROZMIARY. W Rawennie obsadzili onegdaj fascíści Izbę robotniczą i utworzyli tam swą główną kwaterę. W nocy zaatakowali oni budynek współdzielni i podpalili go. Miała to być zemsta za ogłoszenie strajku. Strajk trwa dalej. Kolejarze w Rzymie i w Tivoli proklamowali jednodniowy wczoraj strajk z powodu starcia z fascistami. Dziś popołudniu robotnicy w Rzymie zaprzestaną pracy na znak solidarności ze strajkującymi metalowcami. Odbędą oni masowe zgromadzenie.

SAMOLOT O DWU OGONACH. Pewien inżynier angielskiej floty powietrznej skonstruował nowy samolot, który posiada dwa ogony i pozwala na zmianę kierunku lotu bez wykręcania. Jest to jednopłatowiec. Start może być dokonany w dowolnym kierunku. Aparat wymaga bardzo niewielkiej powierzchni do wzniesienia się i jest pod tym względem podobny do śrubowców. Pilot siedzi na ruchomem siedzeniu i tylko się wykręca, gdy kierunek jazdy ma być zmieniony.

LISTY Z KRAJU.

Z Limanowej.

Limanowa, 23 lipca.

Dnia 23 bm. odbyło się w Limanowej zebranie pracowników państwowych i samorządowych, na którem uchwalono następującą rezolucyę:

Zebrani w dniu 23 lipca br. pracownicy państwowi i samorządowi wszelkich kategoryi protestują przeciwko odezwie zrzeszeń urzędniczych, umieszczonej w Nrze 161 „Naprzodu", jako takiej, która solidaryzuje się z metodą przenieisienia walki parlamentarnej na ulicę.

Zebrani stwierdzają, że treść odezwy była wynikiem osobistych zapatrywań członków zarządu, a nie ogółu urzędników.

Limanowskie Koło urzędnicze wyraża zdanie, że zrzeszenie urzędników jest organizacyą apolityczną.

Z Nowego Sącza.

Nowy Sącz w lipcu.

FAŁSZYWE DOLARY. Banknoty 50-dolarowe podrobione na wzór banknotów 2-dolarowych pojawiły się w Nowym Sączu. Słynna ze swej dzielności tutejsza Ekspozytura śledcza zajęła się tak energicznie tą sprawą, że już 10 bm. jej funkcyonaryusze zdołali wyśledzić sprawcę puszczania w obieg tych banknotów w osobie niejakiego **Maksyma Żyłtysza, który powrócił przed kilku miesiącami z Ameryki.**

Ponieważ podczas rewizyi znaleziono u Żyłtysza większą ilość banknotów 50-dolarowych, które już z pierwszego rzutu oka nastręczały podejrzenie co do prawdziwości, skonfiskowano cały ich zapas. Żyłtysza wraz z dolarami oddano pod opiekę tutejszej prokuraturze.

SCHWYTANIE ZŁODZIEJA. Ekspozytura śledczej w Nowym Sączu udało się dnia 18 bm. schwytać Rybę Stefana z Krosna, który dnia 17 bm. skradł z mieszkania adwokata Dra Jana Hammerschlaga w Limanowej całe srebrne nakrycie stołowe wartości 500.000 mkp. U Ryby znaleziono podczas rewizyi jeszcze większą część skradzionych rzeczy, które również wraz z Rybą oddano w ręce tutejszej prokuratury.

PRZEMYTNICTWO DO CZECHOSŁOWACYI. Dnia 27 bm. objuczył się Abraham Rosen z Nowego Sącza srebrnemi koronami austryackiemi, umieszczając je częściowo w bandażu na biodrach zawieszonym przez ramiona na szelkach umyślnie na ten cel skonstruowanych, częściowo po kieszeniach, a częściowo w ręcznej torebce skórzanej i zakupiwszy sobie bilet kolejowy na głównym dworcu w Nowym Sączu do Muszyny, był już pewnym, że zajedzie szczęśliwie na granicę Czecho-Słowacką. „Nieszczęście" jednak chciało, że funkcyonaryusze tutejszej Ekspozytury śledczej zapragnęli właśnie wymienionego Abrahama rewidować, przyczem znaleźli u niego łącznie 5.000 koron srebrnych w koronach pojedynczych, dwu i pięciokoronówkach. Szlachetny kruszec skonfiskowano a Abrahama Rosena oddano tutejszej Prokuraturze, gdzie zapewne otrzyma zasłużoną nagrodę za tak patryotyczne zabiegi. **Ks.**

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi Kraków, Dunajewskiego 7. Telefon 2502

OGŁOSZENIA

Administracya otwarta od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy W zwykłych ogłoszeniach Mk 60. — Układ tabelaryczny Mk 80. — Nadesłane Mk 130 — Nekrologi Mk 80. — Komunikaty po kronice Mk 150. — Głosy publiczne i Dział ekonomiczny Mk 150. — Na 1-szej stronie Mk 300. — Przed tekstem na 2-ej lub 3-ej stronie Mk 160. — Drobne ogłoszenia po Mk 30 za wyraz, matrymonialne i korespondencye prywatne po Mk 80 za wyraz (tłusty druk podwójnie). — Ogłoszenia zamiejscowe o 50% drożej. — Ogłoszenia w dnie świąteczne o 25% drożej.

Do sprzedania: Na Polskim Górnym Śląsku kilkadziesiąt kamienic na pryncypalnych ulicach w Katowicach, Królewskiej Hucie i t. d. z interesami handlowymi i zakładami przemysłowymi, z wolnemi mieszkaniami wille, fabryki i inne objekta od 400 tysięcy marek niemieckich. Majątki ziemskie ze wspaniałymi pałacami i inwetarzami. Wszystkie z rąk niemieckich, korzystnie i tanio. Osobista interwencya na miejscu W Krakowie kilkanaście kamienic, parcel i t. p. poleca **Dom Handlowy i biuro pośrednictwa Adama Bilińskiego w Krakowie, ulica Krupnicza L. 26.** od 10—12 i od 4—6 4429

Panien inteligentnych i sprytnych do rozsprzedaży wydawnictw poszukuje się. Kaucya od 7.000 mkp. wymagana. Praca lekka. Dochód około 70.000 mkp. miesięcznie. Zgłoszenia pisemne: Warszawa, skrzynka pocztowa 135. Załączyć markę na odpowiedź.

Kto z Czytelników posiada **Nr.** 84. „Gońca Krakowskiego" z **25. marca 1922** zechce łaskawie nadesłać go nam polecony za zwrotem kosztów. Nr. ten potrzebny jest dla Zakładu Narod. im. Ossolińskich we Lwowie.

Zdemob. oficer z maturą gimnaz. chętny do pracy, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia pod L, 4327 do Admin. „Gońca".

Zamienię śliczne mieszkanie w Grudziądzu, 4 pokoje z przyn. 1-rzędny komfort. na 3-pokojowe mieszkanie w Krakowie. Zgłoszenia pod „Grudziądz" do Admin. „Gońca. 4238

Szkoła śpiewu prof. St. Burs' ul. Kapucyńska 3. przyjmuje wpisy na przyszły rok szkolny 1922/23 Codziennie po godz 5—6

Emer. urzędnik z najlepszą kwalifikacyą poszukuje zajęcia biurowego. Zgłoszenia pod „Urzędnik" do Administracyi „Gońca" 4273

Tłómaczenia z jęz. francuskiego przyjmuję za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Tłómacz" do Admin. „Gońca 4272

Zaginiony. Jan Jagodziński, który pracował jako kaflarz w Mykanowie, powiat częstochowski, w marcu br. zaginął bez wieści. Ktoby miał o nim jakie wiadomości, zechce łaskawie podać je do Administracyi „Gońca Krakowskiego". 4213

Do sprzedania biblioteka oprawna wraz z szafą dębową w stylu zakopańskiem 240 tomów literatury polskiej, 130 tomów powieści, 110 tomów teologicznych. Zgłoszenia pisemne L. Halat Wadowice plac Kościuszki 5. 4447

Kilku zdolnych pomocników stolarskich znajdą stałe, natychmiastowe zajęcie. Zgłoszenia do fabryki mebli: J. Skrzivanek, Cieszyn polski.

ASTMOZA
„PLANTA"

MIESZANKA ZIOŁOWA do picia przeciw DUSZYCY (ASTMIE).

Żądać w aptekach i składach aptecznych. 4323

Sp. Akc. „PLANTA", Warszawa, ul. Chłodna 43, tel. 102-12.

KTO CHCE

coś kupić,
coś sprzedać,
znaleźć posadę,
dostać pracowników,
odnaleźć zgubę,
aby o jego firmie, przedsiębiorstwie lub handlu wiedziano,
znaleźć dzierżawę majątku,
odstąpić w dzierżawę majątek

niech się zgłosi osobiście lub pisemnie w dziale drobnych ogłoszeń „Gońca Krakowskiego".

W miejsce szumnej odezwy — prosimy, usłuchajcie tego wołania naszego!

Rodacy!

Na kresach wschodnich — w Rohatynie, Województwie Stanisławowskiem, muszą być wytężone wszystkie polskie siły do walki o zagrożony **polski stan posiadania.**

Kuźnią i warsztatem duchowej i ekonomicznej pracy polskiej w tym kierunku będzie **POLSKI DOM LUDOWY**, do którego budowy przystąpiło Towarzystwo Szkoły Ludowej (TSL) w Rohatynie.

Koszt prac rozpoczętych w myśl hasła „mierz siły na zamiary — nie zamiar wedle sił" — przerasta wielokrotnie pieniężne zasoby Towarzystwa — i dlatego gorąco prosimy:

Rodacy!

poświęćcie chwilę myśli ciężko z przeciwnościami walczącej polskości kresowej i czekiem Poczt. Kasy Oszcz. na konto Nr 150.827 dorzućcie cegły na

Budowę Polskiego Domu Ludowego w Rohatynie.

Stokrotny plon dla Polski wyda wasza hojna ofiara.

Za Zarząd Koła T. S. L. w Rohatynie:

Przewodniczący Koła T. S. L.
Jan Piasecki
Sędzia powiatowy.

Sekretarz Koła T. S. L. **Stefania Walewska** Dyr. szk. wydziałowej.

Przewodn. Sekcyi budowlanej T. S. L. **Maryan Krupański** Inspektor P. K. P.

Rohatyn, w maju 1922. 4398

Datki przyjmuje również Admin. „Gońca Krak.".

Tylko za 16 marek!

Przyślijcie nam kartę pocztową ze swym adresem, a wzamian otrzymacie zupełnie bezpłatnie ilustrowany katalog wszelkiego rodzaju wykwintnych wyrobów sukiennych i manufaktury, niezbędnych w każdym domu.

W ten sposób zapoznacie się szczegółowo z najlepszymi wyrobami pierwszorzędnych fabryk i Tow. Akcyjnych i przekonacie się, jaka olbrzymia różnica jest między naszemi cenami fabrycznemi, a cenami w Waszej miejscowości. 4449

Adresujcie:

Firma Handlowa BERNSZTEIN i S-KA
BIAŁYSTOK, Składy fabryczne.

NAJLEPSZĄ
Kalkę do maszyn, ołówkową i rysunkową
Wstążki do maszyn do pisania
Rolki hektograficzne i t. p.
dostarcza najtaniej Fabryczny Skład tychże
POLSKI SYNDYKAT HANDLOWY
Kraków, ul. Grodzka 15. 4191
Zastępcy w kraju i za granicą poszukiwani.

Automobil 4426 **ciężarowy** dostarczy natychmiast **„PION" Lwow, Lwowska 48 tel. 467**

KOCIOŁ PAROWY 100 m² dostarczy natychmiast 4424 **„PION" Lwow Lwowska 48, Telefon 475**

Motor gassany Körting prawie nowy dostarczy natychmiast **„PION" Lwów Lwowska 48, tel. 476.** 4427

Pług 4425 **motorowy** prawie nowy dostarczy natychmiast **„PION Lwow" ul. Lwowska 48, telef. 467.**

W. KUCHARSKI, S. A.

Fabryka drutu i wyrobów drucianych
przedtem
J. Górecki, W. Kucharski i S-ka, Tow. Akcyjne

KRAKÓW-PODGÓRZE, ul. Romanowicza 5. Telef. 277.

MASOWA PRODUKCYA DRUTU I WYROBÓW DRUCIANYCH. 4279

Fachowe porady, kosztorysy i t. p. bezpłatnie.

„Pokaż, jak piszesz — Powiem Ci, jak się sprawujesz!"

4382 Pierwszy Polski

INSTYTUT GRAFOLOGJI NAUKOWEJ
Prof. GRALSKIEGO 741

Oceny charakteru i zdolności na podstawie pisma, najlepiej piórem pisany list z kopertą. Oceny ofert handlowych. Nawet z podpisu oceny pisma kandydatów małżeńskich, anonimów etc. wykonywuje się za nadesłaniem należytości 1000 Mk dla **Instytutu Kraków, ulica Grodzka 64, II piętro.**

Osobiste przyjęcia stron co niedziele od 9—13.

Polski Bank Handlowo-Przemysłowy S. A.
W KRAKOWIE.

Zakład Główny Kraków, ulica Wiślna 12, Telefon Nr. 3049.
Oddział Warszawski ulica Wierzbowa 9, (Plac Teatralny).
I. Oddział Miejski w Krakowie, ulica Stradom 27, Telefon Nr. 3145.

załatwia wszelkie czynności bankowe oraz przyjmuje wkładki na książeczki, płacąc:

4416

7% rocznie od wkładek płatnych za rocznem wypowiedzeniem,
6% rocznie od wkładek płatnych za półrocznem wypowiedzeniem,
5% rocznie od wkładek płatnych za kwartalnem wypowiedzeniem,
4½% rocznie od wkładek płatnych za jednomiesięcznem wypowiedzeniem,
4% rocznie od wkładek płatnych w każdej chwili.

Reklama dźwignią handlu!

Wydawca: Krzywy Antoni. Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Kulinski. Drukarnia Ludowa w Krakowie.